

Włodzimierz Wołyniec

Objawienie Starego Testamentu - przygotowanie wcielenia Boga

Wrocławski Przegląd Teologiczny 1/2, 93-102

1993

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WŁODZIMIERZ WOŁYNIEC

OBJAWIENIE STAREGO TESTAMENTU – PRZYGOTOWANIE WCIELENIA BOGA

„Ekonomia zbawienia w Starym Testamencie na to była przede wszystkim nastawiona, by przygotować, proroczo zapowiedzieć (por. Łk 24,44; J 5,39; 1 P 1,10) nadejście Chrystusa Odkupiciela wszystkich oraz Królestwa mesjańskiego”¹.

1. SŁOWO BOGA W STARYM TESTAMENCIE

W Starym Testamencie nie ma specjalnego terminu równoznacznego naszemu słowu „objawienie”, ale istnieją różne konkretne sposoby działania Bożego w historii ludzkiej. Pomiedzy nimi ten, który przedstawia najwyraźniej objawianie się Boga człowiekowi, to bez wątpienia „mowa Boga”, czyli Słowo Jahwe².

„Słowo” w języku hebrajskim to *debar* (lub *dabar*). Chociaż pochodzenie tego słowa jest niepewne, można jednak wskazać jego rdzeń werbalny, który wyrażałby ideę „stania z tyłu i pchania”, lub też „wyciągania na zewnątrz tego, co znajduje się wewnątrz, w środku”, i stąd – „mówienie” (i „myślenie”), ale także „tworzenie”.

Stary Testament używa terminu *debar* w sposób bardzo szeroki i mniej precyzyjny, niż w wypadku naszego terminu „słowo”. Często oznacza nim przemowę, która wyraża jakąś myśl lub ideę, ale innym razem wskazuje raczej na jakąś rzecz określaną przez słowa, a także działanie lub wydarzenie. Na przykład, *dibre Salomo* (1 Krl 11,41) nie oznaczają „słów Salomona”, ale „dzieje Salomona oraz wszystko, co zdziałał”.

¹ Sobór Watykański II, *Konstytucja o Objawieniu Bożym*, n. 15.

² Zob. R. Latourelle, *Teologia della Rivelazione*, Assisi 1970, s. 14.

Słowo posiada więc swoją własną skuteczność, nie tylko dla oznaczenia czegoś, przekazania informacji itp., ale często tworzenia tego, co oznacza. Przykładem tego podwójnego wymiaru słowa w Starym Testamencie są błogosławieństwa albo przekleństwa, które, raz wypowiedziane, mają właściwość własnej skuteczności już nie odwołalnej (por. Rdz 27,33-35; Joz 6,26 w odniesieniu do 1 Krl 16,34).

Septuaginta (LXX) tłumaczy *debar* raz poprzez *logos*, a raz poprzez *rema*: pierwszy termin wskazuje przede wszystkim na znaczenie rozumowe (noetyczne), drugi na znaczenie dynamiczne słowa, przy czym „słowo” oznacza także „rzecz”. Oryginalny tekst grecki Nowego Testamentu używa *logos*, a także *rema* dla wyrażenia hebrajskiej idei słowa – *debar*. Zresztą, łaciński tekst Wulgaty tłumaczy w niektórych miejscach *rema* jako „rzecz” („numquid Deo quidquam est difficile?": Rdz 18,14), lecz gdzie indziej jako „słowo” („non erit impossibile apud Deum omne verbum": Łk 1,37).

Ten podwójny wymiar słowa jawi się w Starym Testamencie w sposób ewidentny, kiedy chodzi o Słowo Boga (*debar Jahwe*). Tak czytamy u Iz 55, 10-11: „Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa”.

Słowo Boga ma charakter objawiający, czyli przekazuje pewną treść, poucza ludzi, ale jednocześnie to Słowo jest skuteczne, wkracza w historię człowieka, przekształca ją i nią kieruje, co więcej, tworzy historię Izraela jako specyficzną historię Narodu Bożego.

Boże Objawienie jest tak związane ze Słowem w Starym Testamencie, że inne Boże działania (teofanie, sny, itp.) stają się sposobami przekazywania Słowa. Objawienie konstytuują także wydarzenia i fakty, które wszakże nie są oddzielone od Słowa.

W Starym Testamencie, Słowo Boże przyjmuje przede wszystkim trzy formy podstawowe: słowo stwarzające, które tworzy objawienie kosmiczne; słowo Przymierza i Prawa; słowo prorockie. Dwie ostatnie formy Słowa tworzą Objawienie nadprzyrodzone lub Objawienie historyczne.

Słowo Boga, w swoich różnych formach, jest słowem skierowanym do człowieka, domagającym się jego odpowiedzi (ten dialogiczny wymiar jest fundamentalny dla każdego prawdziwego słowa). Stąd, odpowiedź człowieka na Boże Słowo służy lepszemu zrozumieniu sensu i celu tego Słowa, nawet wtedy, gdy ta odpowiedź nie jest tą chcianą przez Boga. Dlatego też

odpowiedzi ludzi na Słowo Boże mają wartość Objawienia³. Bóg chciał, aby w Piśmie św. były zapisane nie tylko Jego własne słowa i czyny w historii, ale także odpowiedzi człowieka, w taki sposób, iż opowiadanie o słowach i czynach ludzkich staje się, dzięki natchnieniu biblijnemu, Słowem Boga: rzeczywiście „Pismo św. jest mową Bożą, utrwaloną pod natchnieniem Ducha Świętego na piśmie”⁴.

Można zatem zauważyć, że „Słowo Boże w Starym Testamencie kieruje i inspiruje historię, która rozpoczyna się słowem Boga przy stworzeniu i zamyka Słowem, które stało się Ciałem”⁵.

2. SŁOWO STWARZAJĄCE: OBJAWIENIE KOSMICZNE

„Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość” (Rdz 1,3), „Bóg rzekł: Niechaj się zbiorą wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukaże powierzchnia sucha! A gdy tak się stało...” (Rdz 1,9), itd. Już na pierwszych stronach Pisma św. zauważamy wyraźnie dynamiczny, skuteczny sens Słowa Bożego jako słowa stwarzającego, o którym będą mówiły późniejsze teksty biblijne, np. Ps 33,6.9: „Przez słowo Pana powstały niebiosa i wszystkie ich zastępy przez tchnienie ust Jego... Bo On przemówił, a wszystko powstało, On rozkazał, a zaczęło istnieć”.

Stworzenie przedstawia się więc jako rzeczywistość wypowiedziana przez Boga, a zatem jako objawienie. Dlatego wszystko co istnieje na tym świecie, może być uważane za słowa Boga skierowane do człowieka: „Niebiosa głoszą chwałę Boga, dzieło rąk Jego nieboskłon obwieszcza. Dzień dniowi głosi opowieść, a noc nocy przekazuje wiadomość. Nie jest to słowo, nie są to mowy, których by dźwięku nie usłyszano, ich głos się rozchodzi na całą ziemię i aż po krańce świata ich mowy” (Ps 19,2-5).

Świat stworzony tworzy zatem naturalne objawienie kosmiczne, do którego odnoszą się Księga Mądrości 13,1-9 i św. Paweł w Liście do Rzymian 1,18-23. To objawienie nie jest wszakże pełnym słowem wyraźnie skierowanym do człowieka na sposób personalny, tak jak nim będzie objawienie historyczne, ale pozwala mu poznać istnienie, potęgę i wszechmoc Boga poprzez Jego dzieła, a w konsekwencji dać odpowiedź, przede wszystkim uwielbienia Boga, który przemawia w stworzeniach i poprzez stworzenia.

³ Na temat pozytywnej roli w Objawieniu opozycji ludzkiej, zob. W. W o ł y n i e c, *Il valore rivelativo dell'opposizione umana alla Parola di Dio nei Vangeli*, Romae 1991, s. 229-237.

⁴ Sobór Watykański II, KO, n. 9.

⁵ E. J a c o b, *Theologie de l'Ancien Testament*, Paris 1955, s. 104.

Słowo stwarzające ma szczególne znaczenie w stworzeniu człowieka: „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam” (Rdz 1,26). Człowiek, obraz Boga, jest – w objawieniu kosmicznym – słowem, które bardziej objawia Boga. Dlatego umysł ludzki nie tylko poprzez materialne rzeczywistości stworzone, ale także poprzez własną duchowość, jest w stanie odkryć Boga, także przez świadectwo własnej świadomości moralnej (por. Rz 2,14nn).

Ponieważ objawienie kosmiczne nie przedstawia się człowiekowi jako takie, musi on rozpoznać świat jako słowo Boga: rozpoznać Boga „z wielkości i piękna stworzeń... przez podobieństwo” (Mdr 13,5). W oryginalnym tekście greckim Księgi Mądrości występuje tu termin *analogia*, który oznacza „proporcję, podobieństwo, zgodność”. Fakt rozpoznania Boga z rzeczy stworzonych dał początek powszechnemu zjawisku religijnemu w historii ludzkiej, pełnemu jednakże niedoskonałości prowadzących nieraz do negacji istnienia Boga osobowego.

Błędy były liczne: można powiedzieć, że „jeżeli politeizm jest wynikiem fałszywej kosmicznej religii naturalnej, to panteizm jest jej błędną interpretacją metafizyczną”⁶. Innym rodzajem błędu religii naturalnej był dualizm w swoich różnych odmianach. Wszystkie te dewiacje potwierdzają wszakże wyraźne wyzwanie skierowane przez stworzenie do człowieka, aby odkrył on w nim słowo Boga, Boże objawienie. Początek wszystkich błędów pochodzi bez wątpienia – o czym dowiadujemy się z Objawienia nadprzyrodzonego – z grzechu pierworodnego, i dlatego Objawienie historyczne lub nadprzyrodzone stało się konieczne do poznania prawdy o Bogu, w sposób pewny i bez błędów⁷.

W każdym razie człowiek, w swojej obecnej sytuacji natury po grzechu pierworodnym, ma możliwość poznania Boga żywego i prawdziwego siłami rozumu naturalnego poprzez poznanie świata stworzonego⁸. Ta możliwość posiada ogromne znaczenie, chociaż ludzie nie zawsze potrafią ją urzeczywistnić: w istocie, jest to bardzo ważne, ponieważ gdyby człowiek nie był w stanie poznać Boga drogą naturalną, nie byłby również zdolny rozpoznać Boga objawiającego się w sposób nadprzyrodzony. Takie objawienie byłoby niezrozumiałe dla człowieka.

Spróbujmy rozważyć teraz Słowo stwarzające jako przygotowanie Wcielenia Słowa Odwiecznego. Zacytujmy tekst Prologu Ewangelii św. Jana:

⁶ J. D a n i e l o u, *Dio e noi*, Alba 1967, s. 43.

⁷ Zob. T o m a s z z A k w i n u, *S. Th.*, I, q. 1, a. 1; *Summa contra gentiles*, I, c. 4. Wiadomo, iż Sobór Watykański I w Konst. *Dei Filius*, rozdz. 2, ogłosił tę prawdę tymi samymi słowami św. Tomasza (por. DZ 3005).

⁸ Por. Sobór Watykański I, Konst. *Dei Filius* (DZ 3004 i 3026); Sobór Watykański II, KO, nn. 1 i 3.

„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało” (1,1-3).

Wiemy, że dzieło stworzenia jest wspólne wszystkim Trzem Osobom Boskim, i że sformułowanie: „przez Nie (*logos*) się stało...” nie może być rozumiane w sensie instrumentalnym. Aby właściwie zrozumieć wypowiedź św. Jana, weźmy pod uwagę następujące słowa św. Pawła: „On (Jezus Chrystus) jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, bo w Nim zostało wszystko stworzone” (Kol 1,15-16a) i trochę dalej: „On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie” (Kol 1,17).

Pozostając wiernie przy skuteczności stwórczej całej Trójcy, musimy zauważyć szczególnie związek, jaki istnieje pomiędzy Logosem a rzeczami stworzonymi. Św. Tomasz z Akwinu pisze: „Syn, z tego samego względu, iż jest Słowem doskonale wyrażającym Ojca, wyraża całe stworzenie”⁹. A trochę wcześniej zanotował: „odnośnie sposobu oznaczania, nie przypadkiem zostały podane trzy określenia (Syn, Obraz, Słowo): ponieważ Słowo nie tylko wyjaśnia pochodzenie i naśladowanie, lecz również manifestuje, ujawnia, i dlatego jest jakimś sposobem ujawniania czy manifestowania stworzenia, to znaczy, przez Słowo są manifestowane rzeczy stworzone”¹⁰.

A zatem, Logos jest odwiecznym Słowem Boga, ale również w jakiś sposób jest Słowem ujawniającym, manifestującym stworzenia. Należy jednak zaznaczyć, że ten związek stworzeń z Logosem odnosi się do Słowa manifestującego boską naturę, i dlatego nie przedstawia dla człowieka możliwości naturalnego poznania Trójcy poprzez poznanie stworzeń. Temat ten rozważali niektórzy Ojcowie Kościoła mówiąc o obecności Słowa na świecie przed Wcieleniem¹¹.

Oczywiście, w wyrażeniu „na początku” (J 1,2) św. Jan odnosi się do Słowa w Jego odwiecznym istnieniu przed Wcieleniem: natomiast św. Paweł mówi o Chrystusie (Bogu-Człowieku), jednakże to, co o Chrystusie jest powiedziane („w Nim”: Kol 1,16a.17) odnośnie stworzenia i trwania, dotyczy Bóstwa Chrystusa, ponieważ wyłącznie Bóg może stworzyć lub zachować stworzenia w istnieniu.

Istnieje jeszcze jeden ważny aspekt zawarty w wyrażeniu św. Pawła: „Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone” (Kol 1,16b). Wulgata przetłumaczyła: „omnia per ipsum et in ipso creata sunt”, podczas gdy

⁹ T o m a s z z A k w i n u, *De Veritate*, q. 4, a. 5; por. ad 4 i ad 7; *In Ep. ad Col.*, c. I, lect. 4.

¹⁰ T e n ż e, *De Veritate*, q. 4, a. 4, ad 6.

¹¹ Zob. L a t o u r e l l e, *Teologia*, s. 92-95 (o św. Justynie) i s. 100-106 (o św. Ireneuszu).

Neo-Wulgata tłumaczy dokładniej: „omnia per ipsum et in ipsum creata sunt” zachowując sens dynamiczny i celowy greckiego przyminka *eis* w połączeniu z biernikiem, odpowiadającego w języku łacińskim *in* z biernikiem.

Dlatego w tekście Kol 1,16b św. Paweł nie tylko zauważa, iż wszystko zostało stworzone przez Słowo, ale również, że całe stworzenie dla Chrystusa zostało stworzone. Nie wiadomo dokładnie, czy Apostoł odnosi się do Boskości Chrystusa czy do Jego Człowieczeństwa, czy też do Jego istnienia jako Boga-Człowieka. Powszechnie uważa się jednak, że wyrażenie „dla Niego” dotyczy Chrystusa jako Boga, który stał się Człowiekiem, dlatego że bezpośrednio potem św. Paweł pisze: „I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem, Pierworodnym spośród umarłych” (Kol 1,18), co odnosi się, bez wątpienia, nie tylko do Boskości Chrystusa, lecz do Jego Tajemnicy Boga, który stał się Człowiekiem.

Możemy zatem przyjąć, że objawienie kosmiczne – stworzenie – dokonało się w celu przygotowania Wcielenia Słowa Boga: jest ono przygotowaniem przyjścia Chrystusa.

Naturalnie, to wszystko nie oznacza koniecznego złączenia pomiędzy stworzeniem a Wcieleniem, ale wskazuje na faktyczne połączenie między tymi dwoma rzeczywistościami, chciane i przewidziane przez Boga przed stworzeniem. To stwierdzenie nie oznacza także, iż Wcielenie dokonałoby się również wtedy, gdyby człowiek nie zgrzeszył (teza D. Szkota), dlatego że Boży plan zawierał w sobie już „przed Wcieleniem” całą historię ludzką: stworzenie, grzech i odkupieńcze Wcielenie.

3. SŁOWO PRZYMIERZA I SŁOWO PROROCKIE: OBJAWIENIE HISTORYCZNE

Pochodzenie hebrajskiego terminu *berith* (przymierze) jest niepewne. Mogłoby pochodzić od *biritu* (łańcuch) albo od *birit* (pomiędzy), ponieważ przymierze jest pewnym związkiem pomiędzy dwoma osobami. W każdym razie, w użyciu Starego Testamentu *berith* oznacza nieprzerwany układ między dwoma osobami wobec Boga, zawarty zwykle poprzez ofiarę Jemu złożoną, a z którego wynikają wzajemne prawa i obowiązki¹².

Chociaż powszechnie „przymierze” wskazuje na pewną równość pomiędzy obu stronami, istnieje również przymierze jako dar mocniejszego dla słabszego. Z drugiej strony, termin *berith* nie zawsze oznacza w Starym

¹² Por. J. S c h i l d e n b e r g e r, *Alianza*, w: J.B. B a u e r, *Diccionario de Teologia Biblica*, Barcelona 1967, kol. 32-34.

Testamencie przymierze lub pakt formalny, ale może wyrażać ideę uroczystej obietnicy, podobnej do przysięgi (np. *berith* uczynione przez Sedecjasza dla narodu: Jer 34,8).

Terminy greckie odpowiadające hebrajskiemu *berith* to *syntheke* i *diatheke*: pierwszy oznacza ideę paktu lub przymierza, drugi zaś – używany przez św. Pawła – oprócz tego samego znaczenia, oznacza również testament. Dlatego tekst łaciński tłumaczy w niektórych przypadkach przymierze słowem *testamentum*, w innych *foedus* i *pactum*.

Przymierze było zawierane pomiędzy ludźmi, ale także sam Bóg zawierał przymierze z niektórymi z nich: już z Noem po potopie (zob. Rdz 9-10), a przede wszystkim z Abrahamem (zob. Rdz 15-17). W tym wyjątkowym Przymierzu, Bóg miał całkowitą inicjatywę: ze swojej strony uczynił Abrahamowi obietnicę liczego potomstwa i uczynienia z niego wielkiego narodu, ofiarowania jemu nowej ziemi – ziemi obiecanej – i błogosławieństwa wszystkim narodom poprzez naród wybrany, w czym mieści się zapowiedź i obietnica powszechnego dzieła zbawienia ludzkości. Ze strony Abrahama Bóg wymaga monoteizmu i pełnienia Jego woli, czyli wiary i posłuszeństwa. Znakiem Przymierza było obrzezanie (które stało się figurą profetyczną przyszłego chrztu chrześcijańskiego).

Zawarte Przymierze będzie odnowione z Izaakiem (zob. Rdz 26,2-5) i z Jakubem (zob. Rdz 28,12nn; 35,9-12). Ale dopiero później, z Mojżeszem, Przymierze to osiągnie swój pełny wyraz, ogłoszone w Wj 6,2-8 i sformułowane szczegółowo w Wj 19-23.

W czasach Mojżesza, Bóg wypełnia obietnicę uczynioną Abrahamowi utworzenia wielkiego narodu z jego potomstwa, poprzez wyzwolenie z niewoli w Egipcie (prawdziwy naród nie istnieje bez wolności), a następnie – po Wyjściu – Bóg wypełnia również obietnicę dania ziemi temu narodowi. Inny aspekt konstytutywny Przymierza z Mojżeszem to Prawo, którego wypełnienia domaga się Pan Bóg: Dekalogu („dziesięć słów”: Wj 34,28; słowa Przymierza: Wj 20,1-17) i innych wskazań prawniczych. Wszystko to stanowi „Prawo Mojżesza”, o którym św. Paweł powie, że „stało się ono dla nas wychowawcą, który miał prowadzić ku Chrystusowi” (Gal 3,24).

Naturalnie, całość prawa została przekazana narodowi hebrajskiemu stopniowo, w ciągu dłuższego czasu, przy uwzględnieniu, rzecz jasna, różnicy pomiędzy ważnością Przykazań (Dekalogu) i innymi przepisami prawnymi.

Fakt, że Bóg nadaje Prawo narodowi Przymierza, nie umniejsza charakteru dobrowolnego daru samego Przymierza, ponieważ w rzeczywistości Prawo jest także darem Boga, które wskazuje człowiekowi drogę jego pełnej samo-realizacji i szczęścia. Słowo Prawa jest słowem pouczenia, na co wskazuje samo pierwotne znaczenie terminu *tora*, rzadko jednakże używanego w Starym Testamencie (np. Prz 1,8: „nie odrzucaj nauk [*tora*] swej matki”).

Słowo Przymierza i Prawa jest istotną częścią objawienia historycznego Starego Testamentu, do którego odwoływać się będzie nieustannie inna forma Słowa, to znaczy Słowo prorockie. Niektórzy egzegeci utrzymują, iż nie tyle idea Przymierza, co raczej wyzwolenie lub wybawienie z niewoli egipskiej, było tematem centralnym przepowiadania przez długi okres czasu po Mojżeszu, jako wydarzenie oznaczające narodziny wolnego narodu Izraela¹³. Niewątpliwie jednak, Przymierze pozostaje formą istotną Słowa Starego Testamentu, także z tego względu, iż wyzwolenie z Egiptu było wypełnieniem jednej z obietnic zawartych w Przymierzu między Bogiem a Abrahamem. Być może, że *berith* – będąc od początku prawdziwym Przymierzem – było uważane przez dłuższy czas bardziej za uroczystą obietnicę niż przymierze, a dopiero później, przede wszystkim dzięki przepowiadaniu proroków, *berith* została rozpoznana jako przymierze w ścisłym sensie.

Przymierze jest bardzo wyraźnie przygotowaniem i zapowiedzią Wcielenia Boga w Chrystusie. Rzeczywiście, poprzez Przymierze Bóg tworzy szczególną wspólnotę z ludźmi, podobną do wspólnot ludzkich opartych na wzajemnej miłości. I tak na przykład Przymierze jest interpretowane jako usynowienie (Izrael staje się synem Boga: zob. Wj 4,22; Oz 11,1), albo też jest porównane do związku małżeńskiego (zob. Iz 54,5-8; Ez 16).

Inaczej mówiąc, Przymierze jest figurą profetyczną – zapowiedzią i przygotowaniem – Wcielenia, właśnie dlatego że w Chrystusie dokona się najdoskonalsze i ostateczne Przymierze Boga z ludźmi: On stanie się prawdziwym Bogiem i prawdziwym Człowiekiem w jedności personalnej (por. Jer 31,31-34 i 1 Kor 11,25), a także w Nim ujawni się najdoskonalej miłość Boga do człowieka, wierność Jego obietnicom i najwyższa sprawiedliwość, która się połączy z miłosierdziem (przede wszystkim na Krzyżu).

Objawienie na Synaju, czyli Słowo Przymierza i Prawa, jest istotnym załącznikiem religii Izraela. Ale zachowanie i przekazanie tego Słowa w późniejszych wiekach dokonało się w dużej mierze poprzez Słowo prorockie: nie jako zwyczajny ludzki przekaz słów wypowiedzianych przez Boga w Przymierzu, lecz jako nowe Słowa Boga, który wybiera proroków i przekazuje im swoje Słowo. Otóż, Słowo prorockie posiada swoją własną moc i skuteczność, ponieważ jest w sobie samym Słowem Boga, a nie zwyczajnym słowem ludzkim.

Prorok, w języku hebrajskim *nabi*, oznaczał prawdopodobnie „tego, który jest powołany”, lecz w użyciu Starego Testamentu oznacza przede wszystkim „tego, który mówi w imieniu kogoś drugiego”, na przykład Aaron, nazwany

¹³ Zob. C. Westermann, *Teologia dell'Antico Testamento*, Brescia 1983, s. 49-61.

przez Boga *nabi* Mojżesza (zob. Wj 7,1). W każdym razie, termin *nabi* (gr. *profetes*, interpretator orędzia lub przepowiedni) stał się określeniem ludzi wezwanych przez Boga, aby przemawiali w Jego imieniu do narodu¹⁴.

Słowo prorockie realizowało się w Izraelu z ogromną różnorodnością i bogactwem, od najstarszych czasów. Abraham i Mojżesz byli także uważani za prawdziwych proroków (odnośnie Mojżesza, zob. Pwt 34,10). I chociaż prorocy – pisarze rozpoczynają się od Amosa, około roku 750, wcześniej działali również wielcy prorocy, jak Samuel, Natan, Eliasz i Elizeusz.

Słowo prorockie jest ściśle związane z historią: często jest interpretacją lub wspomnieniem przeszłości, kiedy indziej jest słowem, które tworzy teraźniejszość (powołanie Saula i Dawida przez Samuela: zob. 1 Sm 9,27–10,1; 16,12-13), kiedy indziej wreszcie Słowo prorockie jest zapowiedzią przyszłości (historycznej lub apokaliptycznej).

Odnośnie przyszłości, można rozróżnić prorocтва kary, zwykle po wypomnieniu przez Boga grzechów narodu (zob. Iz 5,2-30), i prorocтва zbawienia (zob. Jer 31,31-34): w każdym razie, istotą Słowa prorockiego jest oznajmienie przyszłego zbawienia. W tymże celu zostają wspomniane Boże interwencje w przeszłości na korzyść swojego narodu, to znaczy Słowo prorockie pragnie pokazać wierność Boga swoim obietnicom, której Izrael doświadczał już w czasach przeszłych, jako fundament wiary w zbawienie Boże¹⁵.

Zresztą, zapowiedzi kary ze względu na grzechy Izraela, a także samo wypełnienie tych kar, ukierunkowane były zawsze na zbawienie. Można tu wspomnieć, na przykład, zapowiedź kary dla mieszkańców Niniwy, ogłoszoną przez Jonasza: „Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwa zostanie zburzona” (Jon 3, 4), ale później, ze względu na pokutę i nawrócenie, czytamy: „I ulitował się Bóg nad niedolą, którą postanowił na nich sprowadzić, i nie zesłał jej” (Jon 3,10).

W swoich różnych postaciach, Słowo prorockie jest przede wszystkim słowem wypowiedzianym przez Boga do proroka albo poprzez przekazanie mu jakiejś idei, obrazu wraz ze światłem wewnętrznym, które je wyjaśnia, albo tylko poprzez oświecenie, dzięki któremu prorok interpretuje wydarzenia historyczne, sen, itd.¹⁶. Zwykle prorocy byli świadomi tego, że przemawiają w imieniu Boga, przy czym ta świadomość nie była koniecznym kryterium prawdziwości prorocтва¹⁷.

¹⁴ Zob. G. S a v o c a, *Profezia*, w: P. Rossano, G. Ravasi, A. Girlanda, *Nuovo Dizionario di Teologia Biblica*, Torino 1988, s. 1236-1237.

¹⁵ Zob. D a n i e l o u, *Dio e noi*, s. 92.

¹⁶ Zob. T o m a s z z A k w i n u, *S. Th.* II-II, q. 173, a. 2.

¹⁷ Zob. tamże, II-II, q. 173, a. 4.

W tej mierze, w jakiej Słowo prorockie jest Słowem Bożym zawartym w słowach ludzkich, pozostaje ono zawsze przygotowaniem Wcielenia Odwiecznego Słowa. Ale zasadniczo Słowo prorockie Starego Testamentu jest przygotowaniem Wcielenia Boga w Chrystusie z tego względu, że ogłaszając zbawienie zapowiada przyjdzie Chrystusa, nie bezpośrednio lub też w sposób bezpośredni, w tzw. prorocत्वach mesjańskich. Pomiędzy tymi, niektóre zapowiadają nowe Przymierze, które będzie wieczne i ostateczne. Na przykład w prorocत्वie Izajasza Bóg zapowiada: „Zawrę z wami wieczyste przymierze: są to niezawodne łaski dla Dawida” (55,3), „Ja, Pan, miłuję praworządność, nienawidzę grabieży i bezprawia, oddam im nagrodę z całą wiernością i zawrę z nimi wieczyste przymierze” (61,8). Jeszcze wyraźniej jest powiedziane u Jeremiasza: „Oto nadchodzą dni... kiedy zawrę z domem Izraela i z domem judzkim nowe przymierze. Nie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo, że byłem ich Władcą – wyrocznia Pana. Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercu... ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał” (31,31-34).

Słowo prorockie wspomina stare Przymierze, aby podkreślić wierność Boga, jako fundament oczekiwania na nowe przymierze, które będzie rzeczywistością zbawienia (odpuszczenie grzechów). To przymierze jest zapowiedzią nowego i prawdziwego zamieszkania Boga między ludźmi, które się w pełni urzeczywistni we Wcieleniu Boga. W takim sensie Bóg powiedział przez Ezechiela: „I zawrę z nimi przymierze pokoju: będzie to wiekuiste przymierze z nimi. Założę ich i rozmnożę, a mój przybytek pośród nich umieszczę na stałe. Mieszkanie moje będzie pośród nich” (37,26-27). A św. Jan zapisze później: „A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (1,14). Jak wiadomo, wyrażenie użyte przez św. Jana wskazuje na definitywne zamieszkanie Boga między ludźmi: występujące tu słowo greckie *skenoō* oznacza „budować, rozkładać namioty” i jest werbalnym tłumaczeniem hebrajskiego *szekan*, od którego pochodzi *szekinah*, czyli obecność Boga w obozie Izraela na pustyni¹⁸.

Możemy zatem stwierdzić, że Słowo Boże w Starym Testamencie we wszystkich swoich formach Słowa stwarzającego, Słowa Przymierza i Prawa, w końcu Słowa prorockiego, przygotowywało i zapowiadało Wcielenie Odwiecznego Słowa Ojca, a wraz z momentem Wcielenia znalazło swój pełny wyraz i sens w Jezusie Chrystusie.

¹⁸ Zob. „namiot” w: X. L e o n - D u f o u r, *Słownik Nowego Testamentu*, s. 413.